

Kościół Chrystusowy, red. T. Dzidek, Ł. Kamykowski, A. Napiórkowski,
Kraków 2019, s. 9–11 (Teologia Fundamentalna, 4)
DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374388368.01>

Wprowadzenie

W naszym podręczniku *Teologii fundamentalnej* chcemy ukazać, że poszukiwanie Boga zostało głęboko wpisane w ludzką kondycję, co więcej, jest ono racjonalnie uzasadnione (tom I). Znajduje swe ujście w religiach, przez które człowiek szuka kontaktu i zjednoczenia ze Stwórcą. Porównanie wielkich religii świata z chrześcijaństwem ujawniło jego oryginalność, która polega na tym, że jako jedyna religia odwołuje się nie tylko do ulotnych i pośrednich objawicieli Absolutu, ale upatruje swego bezpośredniego Objawiciela w Bogu, który sam staje się człowiekiem (tom II). Analiza chrześcijańskiej koncepcji Objawienia doprowadziła nas do stwierdzenia, że jego pełnię stanowi Jezus. Historyczność postaci Jezusa jest dobrze zakotwiczona w źródłach i nie podlega dyskusji. Jezus – Bóg, który stał się człowiekiem, zaangażował się w dialog ze światem ludzi. Nie tylko nawiązał z nimi kontakt, ale ofiarował im swe życie. Jego zmartwychwstanie po śmierci krzyżowej obrazuje życie boskie, w którym mają swój udział Jego naśladowcy (tom III).

W konsekwencji pojawia się pytanie: w jaki sposób człowiek ma przystęp do Objawienia – daru życia w Bogu? Stawia nas ono przed nauką o Kościele, czyli eklezjologią. Właśnie ona stanowi treść niniejszego, czwartego tomu naszego podręcznika. Będziemy się starać ukazać w nim Kościół jako rzeczywistość bosko-ludzką, jako przestrzeń zbawienia w świecie i dla świata, w której człowiek przebywa we wspólnocie miłości z Bogiem, z innymi ludźmi i światem natury.

Pierwszy rozdział sprowadza się do niełatwego pytania o Kościół, zwłaszcza dzisiaj, gdy rzeczywistość pokazuje nam dziesiątki różnych Kościołów w łonie samego chrześcijaństwa. Jak zatem się ustosunkować do tego fenomenu, skoro większość wspólnot kościelnych rości sobie prawa do bycia tym jednym, jedynym Kościołem Jezusa, który On przewidział jako historyczną kontynuację swego zbawczego dzieła tu na ziemi?

Zasadnicze zagadnienia eklezjologii: geneza Kościoła, jego natura i misyjne posłanie w świetle Objawienia judeo-chrześcijańskiego zostają zaprezentowane w drugim rozdziale. Pytamy tu o początki Kościoła, jego posłannictwo w świetle

Objawienia, a zatem w ujęciu Pisma Świętego i Tradycji. Właściwe i odpowiedzialne próby opracowania tych zagadnień stają się możliwe po uwzględnieniu najnowszych osiągnięć nauk biblijnych i, naturalnie, w oparciu o doktrynę *Vaticanum II*. Sytuowanie początków Kościoła w jakimś określonym punkcie dziejów zbawienia zawsze budziło kontrowersje. Jednakże spojrzenie na Kościół jako narzędzie zbawienia pozwala jego genezę wpisać w odwieczny zamysł Trójjedynego Boga i mówić o jego preegzystencji, która ujawniła się najpierw w ludzie Izraela, a następnie w osobie i czynie Jezusa Chrystusa, a skutecznie się nieustannie na drodze ku eschatycznej pełni w Duchu Świętym.

Kolejny rozdział prezentuje historyczny rozwój eklezjologii katolickiej: poczynając od głównych etapów kształtowania się doktryny eklezjologicznej w czasach patrystycznych, poprzez rozumienie Kościoła w średniowieczu jako społeczności, aż do eklezjologii instytucjonalnej i odrodzenia myśli o Kościele, które przyniósł ze sobą II Sobór Watykański.

Czwarty rozdział jest poświęcony znakom prawdziwości Kościoła, a ściślej kryteriom jej rozpoznawania. Pytamy, dzięki jakim znakom można stwierdzić, że wspólnota wierzących, samodefiniująca się jako Kościół Jezusa Chrystusa, jest tożsama z wizją swego Założyciela? Czy dzisiejszy Kościół jest tym, którego pragnął Chrystus? Tak postawione pytanie przewijało się nieustannie w całej historii Kościoła i dziś także należy do najważniejszych, gdy idzie o uzasadnienie jego tożsamości. Do takich podstawowych znaków zaliczamy jedność, świętość, powszechność (katolickość), apostołskość i maryjność. Na ile zatem współczesna postać Kościoła realizuje owe znamiona, które jawią się jako dar i zadanie, na tyle jest ona autentyczną i wiarygodną wspólnotą, dającą się prowadzić Duchowi Jezusa.

Aby lepiej rozpoznawać Chrystusa w siostrach i braciach tworzących dynamiczną wspólnotę prawdziwego Kościoła, czyli ostatecznie zgłębiać tajemnicę Jego samego, należy bez wątpienia pielgrzymować z Maryją. Nie bez uzasadnionych podstaw Sobór Watykański II swoją Konstytucję dogmatyczną o Kościele kończy VIII rozdziałem poświęconym błogosławionej Maryi Dziewicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła. Ona, stając się Bożą Rodzicielką, związała się także głęboko z Kościołem i Jej macierzyństwo w ekonomii łaski trwa nieustannie – aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych. W porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem jest ona pierwowzorem (*typus*) Kościoła.

Ostatni, piąty rozdział podejmuje tematykę Kościołów chrześcijańskich. Fakt istnienia ponad trzystu Kościołów chrześcijańskich to przede wszystkim skutek bolesnych podziałów, które pojawiły się już wielokrotnie w dziejach chrześcijaństwa. Jest tu więc najpierw mowa o Kościołach „katolickich”, czyli starokatolickich i wschodnich, które są Kościołami w sensie ścisłym i znajdują się

bardzo blisko, patrząc z pozycji doktrynalnych, Kościoła rzymskokatolickiego. W wyniku XVI-wiecznych ruchów reformacyjnych doszło do powstania Kościołów protestanckich. W niniejszym opracowaniu omówiono jedynie ich największych przedstawicieli (luterzańskie, reformowane, Ewangelickie Unie Kościołów i Ewangelickie Wolne Kościoły). Ze względu zaś na swoją specyfikę odrębnie zostały potraktowane Kościoły anglikańskie. W naszej prezentacji tej różnorodności chrześcijaństwa uwypuklamy, jak wielkim wyzwaniem czasów, ujawnianym nam przez Ducha Jezusa, jest dążenie do wzajemnego pojednania wszystkich siostr i braci w wierze i do odzyskania utraconej zewnętrznej, widzialnej jedności Kościoła.

